Orędownik Samorządu

ORGAN ZWIĄZKU GMIN WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłac. ryczałtem
Telefony: Magistrat-Katowice. Po południu Nr. 25-08

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca
Redakcja i Administracja: Katowice, Pocztowa 16/II.
Redaktor: Alfred Serafin Ostróg-Katowice

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr. 10. Katowice, 1 czerwca 1927 r. Rok III

JAN BROLL
naczelnik gminy Wełnowiec.

Uwierzytelnianie podpisów.

(Dokończenie)

Typowemi przykładami niech służy Kodeks Cywilny: § 77 K. C. wymaga uwierzytelnienia publicznego zgłoszeń do rejestru związkowego, § 371 uznania, w miejsce zwrócić się mającego skryptu dłużnego że dług jest zwrócony, § 403 cesji (na żądanie nowego wierzyciela) § 411 cesyj, wystawionych przez urzędników a odnoszących się do części przenoszalnych uposażenia służbowego itd., § 1035 spisu przedmiotów oddanych przez właściciela komuś do użytku (na żądanie zarówno właściciela jak i użytkowca) § 1154 cesji hipotecznych (na żądanie nowego wierzyciela), § 1155 mówi o następstwach prawnych służących posiadaczowi uwierzytelnionej cesji hipotecznej, § 66 wymaga uwierzytelnienia odpisu statutu związku, wnoszącego o wciągnięcie do rejestru związkowego, § 79 wymaga uwierzytelnienia odpisu danych z rejestru związkowego (na żądanie interesenta), § 444 zobowiązuje sprzedawcę do uwierzytelnienia wyciągów z dokumentów, znamionujących stosunki prawne sprzedanego przedmiotu.

Do powyższych uwierzytelnień kompetentni są, jak do punktu 1-go wywodziłem, sądy i notarjusze. Gdzie ustawy nie wymagają uwierzytelnienia, tam, mimo że t. zw. uwierzytelnienia dokonano, nie zachodzi uwierzytelnienie publiczne. Będą to nie „uwierzytelnienia" a „poświadczenia", dzięki autorytetowi urzędnika wystawiającego poświadczenia mające tylko na celu wprowadzenie ładu i bezpieczeństwa w obrocie handlowym itp. Takie poświadczenia nie są zdolne stworzyć materjalnego tytułu prawnego.

Sentencje wyroków 3-go i 6-go Senatu Cywilnego Sądu Rzeszy z dnia 4 maja i 1 lipca 1909 r. stwierdzają m. i., że urzędnikom „innym" nie jest wzbronione uwierzytelnienie podpisów, jednak, ponieważ nie mają wiary publicznej, ich uwierzytelnienia nie śmią być ujęte formą, wzbudzającą mniemanie, że chodzi o uwierzytelnienie publiczne. Wyroki te stwierdzają za dopuszczalne oznaczenie się urzędnika poświadczającego swymi charakterem służbowym, stwierdzają jednak za niedopuszczalne przybicie na poświadczeniu pieczęci służbowej lub określenie uwierzytelnienia wyraźnie jako „urzędowego".

—o—

Sprostowanie na artykuł „Skromne zapytanie".

I

Na terenie powiatu świętochłowickiego Związek Gmin Województwa Śląskiego odbywał zebrania okręgowe w sprawach samorządowych bez mojej wiedzy. Wobec tego poleciłem panom naczelnikom gmin poufnym okólnikiem W. K. 18-26 z dnia 17 VIII. 1926 r., by mnie w przyszłości o planowanych zebraniach okręgowych tego związku powiadamiali z podaniem porządku obrad.

Redakcja Orędownika Samorządu szukając motywów tego okólnika dopatruje się w nim próby nawrócenia do czasów rosyjskiej ochrany i pruskiej policji, wniesienia w sfery urzędnicze zamętu i sprowadzenia słabych w kości pacierzowej jednostek na drogę denuncjacji."

Takie określenie moich motywów jest pozbawione wszelkich podstaw, ani o ochranie rosyjskiej względnie policji pruskiej, ani o zamęcie, ani o denuncjacji mowy być nie może wobec faktu, że Związek Gmin, jak słusznie zaznacza Redakcja Orędownika, na swoich zebraniach omawia tylko sprawy „związane z dobrem Państwa i narodu". Natomiast stwierdzam, że w przeciwieństwie do innych panów starostów na żadne zebranie okręgowe naczelników gmin powiatu świętochłowickiego zaproszenia nie otrzymałem, aczkolwiek dyskutowano na nich sprawy samorządu, które mnie interesować musiały jako szefa samorządu, powiatowego i władzy nadzorczej samorządu gminnego, a lekceważąc od konieczności utrzymania łączności z podwładnymi naczelnikami gmin i nie mówiąc wcale od mego prywatnego zainteresowania. Dowia-

dywałem się o tych zebraniach zawsze dopiero później. Jeżeli to miało swoje powody w tem, że Związek Gmin, jak pisze Redakcja Orędownika, na zebrania natury lokalnej lub mniejszej wagi starostów nie zaprasza, to muszę stwierdzić, że zebrania, które się odbyły na terenie powiatu świętochłowickiego, według mojej oceny wcale nie były natury lokalnej ani też mniejszej wagi. Reasumując oświadczam, że okólnik wydałem wyłącznie z obowiązku orjentowania się w dążeniach samorządu gminnego i w tendencji poparcia jego słusznych interesów w granicach interesów Państwa i samorządu wyższych instacji oraz w tendencji pogodzenia sprzecznych ewentualnie z sobą interesów.

Następnie Redakcja Orędownika Samorządu odmawia mi prawa do wydania takiego okólnika nazywając go szafowaniem władz", która mi nie przystoi. Wobec tego wystarczy przypomieć § 139 ustawy o ustroju gminy wiejskiej, mocą którego starosta jako przewodniczący Wydziału Powiatowego ma obowiązek informować się o wszelkich czynnościach organów komunalnych. Na posdatawie tego przepisu łącznie z §§ 92, 93 il 10 ogólnego prawa krajowego ma np. obowiązek informować się czy kiedy i z jakich powodów naczelnik gminy opuszcza siedzibę urzędowania, co ma miejsce, skoro np. naczelnik gminy Łagiewniki udaje się na zebranie Związku Gmin do Świętochłowic. Na podstawie tego przepisu ma obowiązek informować się, czy naczelnik gminy również poza urzędem gminnym czynnym jest w sprawach administracji samorządowej lub państwowej i w jakim kierunku, nie wyłączając czynności w ramach Związku Gmin, bo i w ramach tego związku naczelnik gminy nie występuje jako osoba prywatna lecz jako naczelnik gminy".

(—) Dr. Potyka.

II

W numerze 14 „Orędownika Samorządu" z dnia 1-go października ubr. pojawił się artykuł pod tyt. Jeszcze egzamin urzędników komunalnych". Do artykułu tego przysłam następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, ażeby wchodzący w skład komisji egzaminacyjnej urzędnicy wydziału powiatowego nie zajmowali w hierarchji urzędniczej wyższego wzgl. tegoż samego stanowiska, co egzaminowani, albowiem dyrektor biura Jonda oraz referent Macha są urzędnikami VII stopnia, starszyy sekretarz Karol zaś urzędnikiem IX stopnia, aczkolwiek to wogóle nie jest tu rzeczą esencjonalną.

Nieprawdą jest, żeby wymieni panowie nie posiadali wymaganych kwalifikacji, albowiem wszyscy trzej skończyli gimnazjum, pozatem ma p. Jonda 7 semestrów studjum filozofji na uniwersytetach Berlin i Wiedeń, p. Macha 9 semestrów studjum filozofji i ekonomji na uniwersytetach Bonn, Berlin, Heidelberg i Wrocław, p. Korol zaś ma 4 semestry studjum prawniczego na uniwersytecie Wrocław, obecnie jest zapisany jako słuchacz prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i zdał drugi egzamin.

Nieprawdą jest, jakoby p. Jonda był dawniej szym kancelistą adwokackim w Berlinie, natomiast prawdą jest że po przerwaniu swego studjum pracował jako pracownik kontraktowy w różnych urzędach magistratu w Berlinie, skąd przyszedł na tutejsze stanowisko.

Nieprawdą jest, jakoby p. Macha był w roku 1916 pomocnikiem biurowym w urzędzie gminnym w Rudzie, bo w tym roku był na froncie francuskim, w maju roku 1915 zaś, czekając na powołanie do wojska i nie mogąc wobec tego objąć stałego stanowiska, wstąpił do administracji gminy Ruda jako „Hilfsarbeiter" celem zatrudnienia informacyjnego, zaczem w żadnym charakterze biurowym, i tam przepracował 3 miesiące.

Nieprawdą jest jakoby urzędnicy składający egzamin, władali językiem polskim lepiej od egzeminato rów, ale prawdą jest, że panowie wchodzący w skład komisji egzaminacyjnej, władają językiem polskim zupełnie poprawnie i w każdym razie lepiej niż największa część urzędników, którzy już swój egzamin zdali wzgl. w najbliższych dniach zdawać będą.

Zarzut, jakoby pp. Jonda i Macha, w domu wzgl. rodzinie posługiwali się wyłącznie językiem niemieckim, jest zmyślony, obaj panowie wychowują swoje dzieci czysto po polsku.

Co zaś do zasług wymienionych panów około wyzwolenia Górnego Śląska, to znam p. Jondę osobiście już z czasów gimnazjalnych w Gliwicah jako człowieka, który swego polskiego przekonania przed nikim nie ukrywał i stąd miał różne przykrości z władzą szkolną. Pan Machaa podczas plebiscytu rozwijał czynność agitacyjną, zwłaszcza wiecową, narażając niejednokrotnie zdrwie i życie. Pan Korol zaś służył jako nadwachmistrz przy policji plebiscytowej i występował tu tak czynnie jako Polak, że musiał z zajmowanego stanowiska ustąpic. Jego ojca zaś, naczelnika stacji Stare Olesno, „Selbstschutz" za jego agitację polską w bestjalski sposób zamordował.

Co do twierdzenia, jakoby sposób przeprowadzania egzaminów był taką samą farsą jak skład komisji egzaminacyjnej, to odpowiedzialny redaktor będzie miał sposobność udowodnić słuszność tych twierdzeń przed sądem do którego wniosłem o ukaranie za publiczną zniewagę urzędników i ośmieszanie władzy Tu tylko nadmieniam, że program egzaminu jest ułożony według wymagań rzeczowych i praktycznych.

Co zaś do rzekomego mordowania się nad gramatyką",to unika się wszelkich zadań teoretycznych. Stawia się tylko pytania praktyczne, ażeby stwierdzić czy dany urzędnik wie, że się np. tytułuje: księże proboszczu, panie wojewodo, że się mówi: ryb (a nie rybów), okien) a nie oknów),) lżejszy (a nie lekcejszy), biorę a nie bierze), i t. d.

Co do funkcjonarzów służby zewnętrznej, jak to drogomistrzów, woźnych, egzekutorów, to od nich wymaga się litylko krótkiego pisemnego raportu z ich zakresu działania Funkcjonarjuszy zaś, nie władających wcale albo niedostatecznie jęykiem niemieckim, zwalnia się z przekładu."

(—) Dr. Potyka.

Na skutek ugody zawartej w dniu 2. VI. 27r. ze p. starostą Dr. Potyką i wobec powyższych dwuch sprostowań, przyznajeny bezpodstawność podniesionych w wymienionych dwuch-artykułach zarzutów i przepraszamy dotkniętych urzędników.

Redakcja „Orędownika Samorządu".

» » KRONIKA « «

Dnia 7 Maja odbyło się w Bielsku posiedzenie Naczelników Gmin pow. Bielskiego, które zagaił i któremu przewodniczył p. burmistrz Budniok z Dziedzic. Referat o sprawach gmin w pow. Bielskim wygłosił p. Zeleźnik z Czechowic. Mówca przedstawił położenie samorządu pod względem zobowiązujących ustaw, dalej wyczerpująco omówił finansowe położenie gmin, które jest krytyczne, a w końcu ocenie krytycznej poddał ustawę o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i jej nowelę z Maja 1926 r. Referent stwierdził, że ustawodawstwo finansowe wymaga rychłej naprawy a pomoc dla gmin gwałtownie jest potrzebne z uwagi na znaczne świadczenia społeczne gmin dalej na cele szkolnictwa i na naprawę dróg i regulację rzek.

Z koleji zabrał głos syndyk Związku Gmin, który ujmując stan prawny pod względem ustrojowym, administracyjnym i finansowym, zapowiedział dalszą nowelizację ustawy z Kwietnia 1924 r.

W imieniu Sejmu przemawiał następnie p. poseł Machej oraz inni mówcy a pod koniec zebrania wyłoniono komisję, która ma wypracować memorjał dla Sejmu i władz, zawierający postulaty gmin pow. Bielskiego.

—o—

W dniu 10 maja br. odbyło się w Rydułtowach posiedzenie Naczelników Gmin, w którym udział brało 29 naczelników i ławników 19 gmin z okolicy Rydułtów. Zebranie zagaił i przewodniczył mu naczelnik gminy p. Burzyk z Czerwionki, jako członek Zarządu Związku Gmin. Referat o sprawach bieżących samorządu śląskiego wygłosił p. syndyk Kuhnert. W dyskusji, jako się wywiązała nad referatem podniesiono potrzebę zasięgania opinji miejscowych władz szkolnych przy ustanawianiu nauczycieli. Zawieszenie odnośnego przepisu, zawartego w naszym ustawodawstwie uznano ogólnie za szkodliwe już obecnie a usuwanie władz lokalnych od opiniowania przy ustanawianiu nauczycieli zajedną z najgłówniejszych przyczyn klęski wyborczej i zwrostu szkół mniejszościowych. Wyczerpująco omówiono dalej sprawę rozliczenia się gmin z b. obszarami dworskimi, przy której to sposobności syndyk Związku Gmin zawezwał za'nteresowane gminy do nadesłania odnośnego materjału do biura Związku.

Pod koniec 3 godzinnej konferencji uchwalono założyć koło Związku Gmin na okręg Rydułtowy. Przewodniczącym koła obrano naczelnika gminy Rydułtowy, p. Koźmickiego, zastępcą tegoż p. Żodeczkę z Pszowa a sekretarzem p. Biskupa z Szczerbca.

—o—

Związek Gmin Woj. Śl. którego biura znajdują się obecni przy ul. Pocztowej nr. 16, posiada obecnie obecnie telefon nr. 21-47.

—o—

W dniu 12 maja 1927 r. odbyłosię w Wodzisławiu posiedzenie naczelników gmin, w którem wzięło udział 49 naczelników i ławników okolicznych gmin Na zebraniu omawiano sprawę podatku szkolnego, sprawę odszkodowania ofiarom powodzi, projekt stworzenia z Wodzisławia, miasta powiatowego projekt budowy szosy, Syrynia, Zawada, Kokoszyce, klasyfikacji gruntów dla celów podatkowych projekt wybudowania gimnazjum w Wodzisławiu, które to wnioski i projekty wszechstronnie omawiano.

Jednogłośnie uchwalono stworzyć okręgowe koło związku gmin z siedzibą w Wodzisławiu. Wybrano jako przewodniczącego koła burmistrza Bluszcza z Wodzisławia, zastępcę naczelnika gminy Tomasa, jako sekretarza naczelnika gminy Kozielskiego.

—o—

Na dzień 16 maja 1927 r. na godzinę 11. zwołano do sali Rady gminnej w Chorzowie konferencję naczelników gmin pow. Katowickiego.

Obecnymi byli pp. Starosta Dr. Seidler, poseł Kędzior i syndyk Związku Gmin i Miast Woj. Śl. Kuhnert.

Poruszono sprawę uregulowania stosunków pranych funckjonarjuszy komunalnych przez wydanie statutu wzorowego. Naczelnik Gminy p. Bienioszek porusza sprawę zasiłków dla rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe w roku 1927 r. Pan burmistrz Popek, nawiązując do poprzedniej sprawy przedstawia kwestję zasiłku dla bezrobotnych, zwolnionych z służby wojskowej. Stwierdza, że niepłacenie byłym żołnierzom zasiłków popycha ludzi tych do szeregów elementów wrogich Państwu Polskiemu. Naczelnicy gmin jednomyślnie postanawiając zwrócić się do Zarządu Obwodowego F. B. w Katowicach celem przyznania byłym żołnierzom zasiłku na równi z innymi bezrobotnymi.

Naczelnik Gminy Brol zaleca poczynienie kroków celem uregulowania kwestji płacenia dla bezrobotnych składek do ubezpieczeń socjalnych w celu powstrzymania nabytych przez bezrobotnych praw do świadczeń socjalnych. Pan syndyk Kuhnert omawia sprawę uszkodzenia dróg przez ulewy deszczowe w ostatnich dniach. Naczelnik Gminy p. Bienioszek przedstawia niepłacenie przez Zarząd obwodowy F. B. wynagrodzenia za prowadzenie przez gminy agend F. B. Burm. p. Popek podaje, że w związku z odbytą przez delegatów warszawskich rewizji generalnej, Zarząd Obwodowy F. B. w najbliższych dniach zażąda od gmin zwrotu niesłusznie wypłaconych przez gminy bezrobotnym zasiłków. Naczelnik Gminy p. Brol skarży się na obarczanie gmin pracą przez władze skarbowe i wojskowe o mianowicie przez doręczanie różnych pism i kart powołania. Mówca wywodzi, że dla doręczania istnieją Urzędy pocztowe, dlatego trzeba poczynić kroki, by gminy uwolnić od tego obowiązku. Pan syndyk Kuhnert wyjaśnia, że Wydział skarbowy w Katowicach stanął na stanowisku, że tylko przez zmianę ustawy można uwolnić gminy od obowiązku doręczania. Postanowiono przedłożyć sprawę kompetentnym władzom celem uwolnienia urzędów gminnych od obowiązku doręczania przez nowelizację ustaw. Pan syndyk Kuhnert referuje sprawę reformy ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której poruszono różne niedomagania i krzywdy gmin wiejskich w stosunku do gmin miejskich (miast). Dalej p. Kuhnert poleca utworzenie przy Zarządzie Związku Gmin i Miast Woj. Śl. — komisji, która opinjowałaby wnioski stowarzyszeń o udzielenie przez gminy subwencji. Po obszernej dyskusji większością głosów zgodzono się na utworzenie komisji.

Zbg. Szymkowiak—Poznań.

Powstanie, rozwój i organizacja miast polskich w wiekach średnich.

Organizacja miasta.

(Ciąg dalszy).

Władza sądowa w mieście spoczywa w ręku wójta. Samorząd miejski rozszerza się na administrację miejską, na czele której stoji organ zwany „Rada Miej-

ska". Rada miejska z momentem wyłonienia się rozpoczyna walkę z wójtem, a celem tej walki jest usunięcie osoby wójta. Cel ten rada miejska osięga przez skup majątku wójtowskiego.

Rada miejska posiada na swoim czele również wójta, lecz ten jest tylko jej urzędnikiem. Skupienie wójtowstwa następuje przez kupno uprawnień o charakterze prywatno-prawnym — czyli gruntu i czynszów. Skoro rada miejska skupiła wszystkie uprawnienia prywatno-prawne wójta, wtedy i jego władza sędziowska przeszła na radę miejską.

Rada miejska wyłania się z ogółu obywateli miasta z t. zw. communitas civium. Gdy rada miejska jeszcze nie istniała, wójt dziedziczny zwoływał t. zw. wilkierze - ogół obywateli - communitas civium, które uchwalały ustawy dotyczące miasta i spraw miejskich.

Rozwoj organizacji miejskiej idzie w tym kierunku, aby zamknąć wybrane koło rajców miejskich. Typowem przykładem zacieśniania się koła rajców miejskich, z którego rekrutuje się rada miejska może być Kraków. Mianowicie, aby koła nie rozszerzać, w roku 1319 stara rada miejska Krakowa przeprowadza wybór nowej rady miejskiej. Sprawę tę jednak reguluje Kazimierz Wielki w roku 1368 w ten sposób: „gdy przyjdzie czas wyborów w Krakowie ma nasz wielkorządca i wojewoda krakowski naznaczyć rajców po połowie z ludu rzemieślniczego a po połowie z innych mieszczan i kupców. „Z biegiem czasu manatarjuszem miasta Krakowa został wojewoda krakowski. Obecnie mamy do czynienia z zacieśnianiem się koła rajców miejskich. Rajców powołuje się w liczbie 24 Koła wojewody ogranicza się do wyznaczenia 8-miu członków rady miejskiej na przeciąg jednego roku. Jeżeli zdarzy si, że któryś z 24-ech umrze, wówczas wojewoda wyznacza na miejsce jego nowego. Taka zatem jest kompetencja wojewody. Koło rajców miejskich w liczbie 24-ech nazywa się ordo senatorio.

Po zamknięciu się koła rajców, łączność między rajcami a ogółem mieszczan zostaje zerwana; powstaje antagonizm między patrycjatem miejski a pospólstwem, które stara się uzyskać wpływ na tok spraw miejskich.

Samorząd miejski przejawia się w dziedzinie sądownictwa (ława miejska z wójtem - zrazu dziedzicznym, później jako urzędnikiem rady miejskiej), w dziedzinie administracji i ustawodawstwa.

Rada miejska składa się z rady starej (ordo senatorio) i rady nowej. W ustawodawstwie nowa rada miejska była ograniczona wpływem starej rady i przez ogół mieszczan. Król, jako pan miast królewskich ma prawo ingerencji w sprawy miejskiej. Stan powyżej opisany istniał w miastach królewskich.

Jak przedstawia się stan rzeczy w miastach prywatnych? W miastach prywatnych warunkiem kolonizacji był także immunitet w dziedzinie sądownictwa i skarbowości. Jeśli pan prywatny posiadał już przed kolonizacją immunitet, wówczas trzeba było tylko zezwolenia króla na lokację. Jeśli chodzi o lokacje prywatnych miast i wsi na prawie niemieckiem to immunitet nie idzie na rzecz osadników, lecz na rzecz pana prywatnego.

Dzięki kolonizacji powstaje uprawnienie o charakterze publiczno-prawnym pana prywatnego. We wsiach i miastach prywatnych immunitet, i kolonizacja na prawie niemieckiem którą jest dalszym ciągiem immunitetu, znosząc władzę księcia i jego urzędników, nie przenoszą tych uprawnień na osadników, tylko na panów prywatnych. Dzięki temu powstaje władza publiczno - prawna panów prywatnych, przywiązana do uprawnień prywatno - prawnych i podzielająca los uprawnień prywatno,- prawnych a tem samem dokonuje się proces feudalizacji.

Samorząd tutaj powstaje pośrednio w ramach władzy patrymonialnej pana prywatnego. Miasto prywatne przedzielone jest władzą pana prywatnego od władzy królewskiej. Pozatem organizacją miast prywatnych jest podobna do organizacji miast królewskich.

Organizacja przemysłu w miastach królewskich i prywatnych.

Organizacja przemysłu miejskiego wyraża się w organizacji cechów. Cechy są to korporacje o charakterze publiczno prawnym, złożone z członków jednego rzemiosła. Początkowo jeden cech obejmuje kilka rzemiosł. W miastach większych jedno rzemiosło rozpada się na kilka cechów. Celem organizacji cechowej jest chęć zapewnienia pracy wszystkim członkom cechu. Po stronie konsumenta ziszczenie tego celu ma spełnić obowiązek kupowania produktów tylko u członków cechu.

Istnieje zasada przymusu cechowego. Kto do cechu nie należy i pracuje nielegalnie zwany jest partaczem. Rada miejska wystawia własnym kosztem jatki, sklepy i wogóle takie urządzenia, których wybudowanie przerasta możność finansową poszczególnych członków cechu.

Aby nie doprowadzić do wzbogacenia się jednych członków kosztem drugich, istnieją pewne ograniczenia w zawodach. Mistrz nie może zatrudniać ponad pewną określoną liczbę czeladników. Reguluje się koszta produkcji np. jeśli który z członków kupił materjał po tańszej cenie, to pewną część musi odstąpić innym członkom cechu. Istnieją przepisy specjalne, które określają jaki musi być towar i rodzaj jego musi mieć u wszystkich kupców tę samą cenę, co ma zapobiec wzbogaceniu się jednostek. Wykonywanie tych przepisów było kontrolowane przez wojewodę i starostę. Obok tego, cechy mają cel religijny, czyli są bractwami religijnemi, oraz organizacjami wojskowemi. Posiadają własne zbrojownie i własne baszty na murach miasta, których w razie potrzeby bronią. Jeśli chodzi o członków cechu, to możemy wśród nich wyróżnić trzy grupy: mistrzów towarzyszy-czeladników i uczniów. Stosunki krakowskie podają okres czasu przez który trzeba być uczniem, mianowicie 4-y lata. Od wieku XV przyjmuje się na ucznia tego, kto wykaże się metryką ślubne go pochodzenia i zapłaci wpisowe. Przez cały czas „uczniostwa" zalicza się takiego ucznia do rodziny mistrzo, a za pracę, którą uczeń wykonuje, nie pobiera on zapłaty. Jeżeli zdarzy się wypadek, że uczeń odchodzi w czasie trwania nauki do innego mistrza, to u tegoż nowego musi „okres uczniowski" zaczynać od początku.

Pod koniec średniowiecza dowiadujemy się o t. zw. wyzwolinach na towarzyszy, a wiadomość z roku 1490 mówi o wędrówkach towarzyszy - czeladników. Każdy uczeń wyzwalający się na towarzysza musi wykonać „pracę mistrzowską." Pierwsza wiadomość o tem posiadamy z roku 1377, która wspomina o „Meisterstueck". Początkowo towarzysz może przejść bez większych trudności na mistrza. póóźniej jednak

wytwarza się dziedziczność m;strza. Jak miasto posiada samorząd w ramach królewskich lub władzy pana prywatnego, tak cech posiada swój samorząd w ramach władzy miejskiej.

Władzą ustawodawczą cechu jest zgromadzenie cechowe, w skład którego wchodzi ogół mistrzów. Zgromadzenia te uchwalają własne statuty i rozporządzenia, dotyczące własnego cechu, o charakterze okolicznościowym lub dodatkowym. Aby uchwały zgromadzenia cechowego nabrały moc obowiązującą muszą uzyskać potwierdzenie rady miejskiej.

Władza administracyjna cechu sprawowana jest przez starszyznę cechową, której wybór odbywa się w najrozmaitszy sposób. Kompetencje administracyjne wyrażają się w dwuch kierunkach: w zarządzie majątkiem cechu i w policji przemysłowej. Zadaniem policji przemysłowej jest badanie surowca i wyrobów przemysłowych. Starszyzna bada czy wyrób jest dobry i wtedy opatruje go znakiem cechowym. Za swe czynności urzędowe starszyzna otrzymuje zezwolenie na możność zatrudniania u siebie jednego towarzysza więcej.

Władzę sądową posiada cech w tym wypadku gdy chodzi o sprawy osób należących do cechu i jeżeli są połoczone ze sprawami cechowemi. Władza sądowo cechu ma największą kompetencję w sprawach karnych cechowych np. obraza, nieprzestrzegania przepisów itp. Sprawy poważniejsze cywilne należą do sądownictwa miejskiego.

Ciąg dalszy nastąpi.

Dr. R Sikorski.

Zasada zawodowości członków Magistratu w ustawie o gminie miejskiej.

I.

Jak budowano projekt Polskiej ustawy miejskiej?

Przy opracowaniu projektu ustawy o gminie miejskiej musiał Rząd wyjść z założenia:

a) aby zbadać zasady ustroju samorządu miejskiego w najwybitniejszych państwach,

b) i zarazem zdać sobie sprawę z tego, czy nasze dotychczasowe ustawodawstwo, względnie przeszłość nasza, nie dostarcza zasad samorządowych, któreby posiadały cechy swoiste, były dowodem naszej żywotności administracyjnej i świaczyły o stopniu naszej kultury.

Zgóry można było przewidzieć, że wśród zasad utroju samorządu miejskiego w obcych państwach znajdzie się obok posiadających tylko znaczenie lokalne, zasady takie, które posiadają znaczenie ogólne i nietylko mogą, ale wprost powinny być zastosowane w innych państwach, a w szczególności i u nas.

Jeśli n. p. spotykamy we Francji, albo w Anglji zasadę, że burmistrzowie (merowie, mayorowie) nie otrzymują wynagrodzenia za swe czynności i pełnią trudne, a rozległe zadania kierowania samorządem gminy bezpłatnie, to zgóry można było przewidzieć że zasada taka na nasz grunt przeszczepioną być nie może. U nas bowiem, w kraju o małej liczbie osób zamożnych, nie znajdzie się tak znacznej, jak we Francji i Anglji, warstwy kapitalistów i rentjerów któraby mogła dostarczyć odpowiedniej liczby kandydatów na bezpłatne stanowiska burmistrzów.

Jeżeli zaś napotyka się we Francji i Anglji system niezatwierdzania wyboru burm;strzów i prezydentów, to wobec zasady poprzednio wykazanej nie będzie zasada taka zmuszała do refleksji, gdyż jasnem jest, że jeżeli społeczeństwo dostarcza Państwu 36.000 bezpłatnie w gminach wiejskich i miejskich urzędujących merów, to Państwo, nawzajem, obowiązane jest do okazania tymże burmistrzom pewnych szczególnych względów i szczególnego zaufania, przejawiającego się w niezatwierdzaniu ich wyboru, nie rezygnując natomiast, w imię dobra publicznego, z ścisłego nadzoru nad ich czynnościami.

Nie byłoby jednak podstawy do żądania, aby i u nas tak jak we Francji lub w Anglji, Państwo nie zawierdzało wyboru burmistrów, gdyż zasada bezpłatnego urzędowania burmistrzów i członków Magistratu u nas miejsca mieć nie może. Szczególnie baczną wypadało zwrócić uwagę na zasady ustroju samorządu miejskiego w Niemczech, a zwłaszcza w Prusiech, których zarząd miejski tak przez naukę jak i praktykę, uznany został za najlepszy w świecie.

Siła rzeczy należało zbadać: Czemu zarząd miast niemieckich, a zwłaszcza pruskich, zawdzięcza swą doskonałość i tę przednią o sobie opinję znawców administracji samorządowej i mężów nauki?

Lata żmudnej pracy całego szeregu pracowników i konsekwentnego kierownictwa ich przełożonych w Rządzie ustaliły, że zarząd miast niemieckich zawdzięcza swe dodatnie cechy:

1) doskonałemu ustawodawstwu, k óre budowano najlepszemi siłami, wytrwale, bez szkodliwego pośpiechu, a systematycznie, przy wybitnym współudziale uczonych, doświadczonych praktyków i prasy zawodowej.

2) trafnemu określeniu istoty samorządu oraz jego stosunku do administracji państwowej i trafnemu określeniu, jakie stanowisko przypada w adm;nistracji publicznej pracownikom-samorządowym.

Właściwe określenie istoty samorządu przez Rudolfa Gneista, jako odrębnego systemu państwowej władzy wykonawczej, pociągnęło za sobą wszystkich uczonych, którym pozostało jedynie tylko wykończenie i ostateczne rozwinięcie tematu. Określenie, kim są urzędnicy samorządowi, podane przez stare pruskie prawo krajowe jeszcze w r. 1794, a więc z przed 133 laty, zachowało dotąd swą ważność, faktycznie bowiem urzędnicy ci są pośrednimi urzędnikami państwowymi.

3) Pełne zrozumienie ważności i koniecznej potrzeby wyposażenia administracji samorządowej w sprężystą egzekutywę.

4) Przymus brania ze strony obywateli bezpłatnego udziału w pracach zarządu miejskiego.

Wyrobienie karnego i wprawnego w zakresie administracji publicznej zastępu obywateli, oto jeden z głównych filarów, na którym wspiera się zarząd miast niemieckich. W samym zarządzie Berlina bierze udział zastęp obywateli, liczący około 10.000 osób.

5.) Przyjęcie w ustroju organów gminy doniosłej zasady rozdziału władzy wykonawczej od uchwalającej i kontrolującej.

6) Wyposażenie Magistratu w odpowiednią do godności organu wykonawczego samodzielność, którego głównem zadaniem jest stać na straży praworządności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie.

Mydła Aleksy z Królewskiej Huty ul. Jagiellońska 1 zamierza przeprowadzić stałą linję autobusową dla przewozu osób na drodze Król. Huta - Nowe Hajduki - Świętochłowice - Nowa Wieś - Nowy Bytom - Chebzie Lipiny - Chropaczów - Łagiewniki.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z nadmienieniem, że ewentualne sprzeciwy należy wnosić do tutejszego Magistratu - Urząd Mierniczy przy ul. Stawowej nr. 1 w nieprzekraczalnym terminie 2 tygodniowym licząc od dnia ogłoszenia.

Królewska Huta, dnia 16. maja 1927.

Magistrat.

Inż. Cwiżewicz.

Wypisanie

Przy tutejszym urzędzie gminnym wakuje stanowisko I. zastępcy urzędnika stanu cywilnego.-

Kandydaci mający poza sobą dłuższą praktykę. jako urzędnicy komunalni, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim wsłowie i piśmie i są obznajomieni z agendami urzędu stanu cywilnego, zechcą nadesłać do niżej podpisanego swoje wnioski przy załączeniu życiorysu i uwierzytelnionych odpisów posiadanych świadectw kwalifikacyjnych. Posiadający odpowiednie kwalifikacje inwalidzi wojenni Górnoślązacy mają pierwszeństwo.-

Z wakującem stanowiskiem połączone są pobory według grupy IX szczebla a ustawy z dnia 9. X. 1923 r.-

Stanowisko to jest od zaraz do objęcia.-

Lipiny, dnia 21. maja 1927 r.

Naczelnik gminy.

(Fr. Lazar)

Drukarnia Ludowa, Mysłowice, ul. Pszczyńska 3